

Wyj?tkowy go??

"Nap?yw migrantów na granic? ro?nie z godziny na godzin?. Kryzys gospodarczy, który k?adzie kraj na kolana, jednoczy w cierpieniu tych, którzy pozostaj? i tych, którzy decyduj? si? uciec ". W s?owach Silvano Roggero, Wenezuelczyka pochodzenia w?oskiego, wybrzmiewa dramat, który jest do?wiadczeniem ca?ego narodu. Od trzech lat jest w fokolare w Limie. "Kraje s?siednie, z hojno?ci? typow? dla tych ziem, pomimo ogromnych trudno?ci spowodowanych nag?ym i nieoczekiwanym nap?ywem setek tysi?cy ludzi, staraj? si? oferowa? pomoc. Jestem bezpo?rednim ?wiadkiem jednego z wielu dramatów, które prze?ywa dzi? "ludzko?? peryferii". W?a?nie wczoraj napisa?a do mnie dyrektorka szko?y na pó?wyspie Paraguaná na pó?nocy Wenezueli. W sekretariacie nietypowe poruszenie, wielu rodziców wypisuje swoje dzieci ze szko?y, poniewa? s? zmuszeni wyjecha? z kraju! " Exodus o proporcjach biblijnych, spowodowany bardzo powa?nym kryzysem gospodarczym i spo?ecznym, który czyni smutnym obraz Wenezueli. Inflacja jest niebotyczna, a ?ywno??, leki i podstawowe artyku?y dro?ej? w zastraszaj?cym tempie.

«Od grudnia ubieg?ego roku do Limy przybyli Ofelia i Armando ze wspólnoty Focolare w Walencji (trzecie, co do wielko?ci miasto Wenezueli). Najpierw prowadzili przedszkole. Maj? z Ofeli? marzenie, aby znale?? miejsce, w którym b?d? mogli przyjmowa? licznie przybywaj?cych uciekinierów, którzy niejednokrotnie id? siedem dni pieszo, aby doj?? do Limy. Mówi si?, ?e do Peru przyby?o oko?o 300 tysi?cy Wenezuelczyków w ci?gu ostatniego pó?tora roku! „Z Ofeli? - kontynuuje Silvano - zorganizowali?my kolacj? w fokolare dla ma?ej grupy Wenezuelczyków. Niektórzy ju? znali Ruch, ale byli te? tacy, którzy nic nie wiedzieli o naszej grupie. Go?cie przybyli z ró?nych punktów miasta, oddalonych nawet godzin? lub dwie drogi. Nie orientuj? si? jeszcze zbyt dobrze w tej metropolii, licz?cej prawie dziesi?? milionów mieszka?ców „. Te dzia?ania s? jak kropla w morzu, ale pragnieniem jest przyjmowa? ich tak, jak gdyby sam Jezus pojawia? si? u drzwi.

"Jak mo?na sobie wyobrazi?, w obliczu trudnej sytuacji nie mieli?my "wcze?niej ustalonych" rozwi?za?. Nie wiedzieli?my nawet, od czego zacz??, ale na pewno mogli?my zaoferowa? gor?cy posi?ek i wys?ucha? ich! Jeden z nich zosta? okradziony: z?odziej ukrad? mu z plecaka telefon komórkowy i wszystko, co mia?, aby prze?y?. Inny nie wiedzia?, jakie dokumenty nale?y przedstawi?, aby otrzyma? pozwolenie na pobyt. Ofelia, maj?c do?wiadczenie w tym wzgl?dzie, poradzi?a jak to zrobi?. Inny powiedzia?, ?e znalaz? prac?, o ponad dwie godziny drogi, za 10 euro dziennie (ale s? tacy, którzy gotowi s? pracowa? za zaledwie 4 euro). Byli te? tacy, którzy mieli za dobre CV i z tego powodu nie byli brani pod uwag? przy rekrutacji do pracy, w obawie, ?e chc? odebra? prac? osobie odpowiedzialnej. Ale to, co nas najbardziej wzruszy?o, to dzielenie si? swoimi historiami, ogl?danie zdj?? i s?uchanie ka?dego z nich jak opowiada o swojej rodzinie. "

"Dla wszystkich, pierwsz? konieczno?ci? jest teraz znalezienie pracy, nie ma znaczenia, czy ?pisz na pod?odze, nawet bez maty, czy ma?o jesz. Najwi?kszym marzeniem jest wys?anie, co jaki? czas do domu cho? dwadzie?cia euro. Umówili?my si? pozosta? ze sob? w kontakcie. Do fokolare nadesz?a ma?a suma pieni?dzy i dwa grube p?aszcze owoc ?ycia wspólnot? dóbr, któr? nazywamy fagotto. Opatrzno?ciowe, poniewa? nied?ugo rozpocznie si? sezon zimowy.

Rozdaliśmy wszystko.

Cztery godziny później, gdy już mieliśmy wstać od stołu, przybył nowy SOS, tym razem pochodzący od osoby mieszkającej na Wyspach Kanaryjskich. "Jedenastu chłopców wyruszyło pieszo z Wenezueli, kierując się do Limy. Są zdesperowani, bez pieniędzy i telefonów, mają tylko to, co na sobie. Wśród nich kuzyn mojego przyjaciela. Czy możesz im pomóc? Przede wszystkim, aby nie wpadli w ręce przestępców lub zorganizowanych grup, które chcą wykorzystać ich słabość. Obliczamy, że zajmie im to około 30 dni". Nowi przybysze, nowi ludzie zapukają do drzwi. Ale wszyscy mają to samo imię, Jezus, wyjątkowy gość. Czekamy na Niego ».